

Ingarden nieobecny?

Henryk Markiewicz

Henryk MARKIEWICZ

Ingarden nieobecny?

W wydanej niedawno książce prof. Danuty Ulickiej *Literaturoznawcze dyskursy możliwe* (Universitas, Kraków 2007) wznowiony został jej referat *Co nam zostało z fenomenologii?* (*Roman Ingarden a rozwój teorii badań literackich w Polsce i za granicą w latach 1980-2000*), ogłoszony uprzednio w zbiorze *Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze* (2002). Tekst ten jest mi dedykowany, a zarazem i do mnie polemicznie zaadresowany. Chciałbym więc, korzystając z gościnności „Tekstów Drugich”, odpowiedzieć.

Owa dedykacja zapewne wiąże się z tym, że artykuł *Roman Ingarden o zadaniach wiedzy o literaturze* („Ruch Literacki” 1996 z. 3) zakończyłem zdaniem: „Ogólnie biorąc, z upływem czasu rósł zasięg i siła oddziaływania teorii Ingardena, a z tym i jego ranga w literaturoznawstwie światowym; wymownym tego przykładem wykłady Wełteka, w których nazwisko polskiego filozofa znalazło się obok Crocego, Valéry’ego i Lukácsa” (w książce *Four Critics* z roku 1981).

Prof. Ulicka natomiast stwierdza „nieobecność Ingardena w myśli literaturoznawczej ostatnich dwudziestu lat” (s. 205), zwłaszcza u dekonstrukcjonistów. Z tym trzeba się zgodzić, ale autorka idzie dalej. Pisze o „nieobecności fenomenologa w potocznej świadomości literaturoznawstwa, kształtowanej i poświadczanej przez publikacje o charakterze podręcznikowym, słownikowo-encyklopedycznym i antologicznym” (s. 193). Twierdzi, że spośród kilkudziesięciu publikacji tego rodzaju, „Ingardena notują zaledwie trzy” (*A Dictionary of Cultural and Critical Theory* M. Payne’a, *Lexikon literaturtheoretischer Werke* R.G. Rennera i innych oraz *Critical Terms for Literary Study* F. Lentricchii). Tymczasem – bez specjalnych poszukiwań bibliograficznych można wskazać wiele innych książek tego rodzaju, w których koncepcje literackie Ingardena szeroko i z rewerencją są referowane – na przykład *The Johns Hopkins Guide to Literary Theory & Criticism* (1994, dwie

szpalty w haśle *Phenomenology*): Ingarden nazwany został „ojcem założycielem estetyki fenomenologicznej” i podkreślono, że miał ogromny wpływ na fenomenologiczne teorie recepcji czytelniczej; *Ästhetik und Kunstphilosophie* (wyd. J. Nida-Rümelin i M. Betzler, 1998, s. 424-429); *Encyclopedia of Literary Critics and Criticism* (wyd. Ch. Murray, 1999, t. 1, s. 537-539, tu czytamy, że „sława Ingardena zarówno w dziedzinie filozoficznej, jak i kulturowej wciąż wzrasta”); V. Biti, *Literatur und Kulturtheorie* (2001, przekład z chorwackiego), tu w haśle *Krytyka fenomenologiczna* podkreślono, że do Ingardena należy największa zasługa w sprobmatyzowaniu recepcji dzieła literackiego (s. 613); *Metzler Lexikon Literatur- und Kulturtheorie* (wyd. 3, 2004, hasło „Ingarden” s. 287-288): „poglądy Ingardena mają wciąż centralne znaczenie dla dyskusji teoretycznej o takich polach problemowych, jak doświadczenie i postrzeżenie estetyczne, rola odbiorcy sztuk i literatury, a także interakcja mediów wizualnych i językowych; tu także hasła „konkretyzacja”, „niedookreślenie literackie”). Miejsce dla dzieła Ingardena *Untersuchungen zur Ontologie der Kunst* znalazło się nawet w *Kindlers Neues Literatur Lexikon*, (t. 8, 1990, s. 384-385). Sumiennie referują poglądy Ingardena także prace poświęcone poszczególnym problemom teoretycznoliterackim, jak na przykład *Reception Theory* (1984, s. 22-29) Roberta Holuba, *Literary Meaning* (1984) Williama Raya, *Possible Worlds in Literary Theory* (1994, s. 97-104), Ruth Ronen, *Romantheorie* (1997, s. 202-206) Matthiаса Bauera. Całe książki poświęcili Ingardenowi jako teoretykowi literatury L.G. Taylor (1982) i Jeff Mitcherling (1997). „Dobre omówienie całej koncepcji Ingardenowskiej przez R. Welleka” w jego *A History of Modern Criticism 1750-1950*, vol. 7 (1991) nie jest – według Ulickiej – dla omawianego stanu rzeczy miarodajne, bo „Wellek pozostaje tu wierny swej młodościowej fascynacji”, nadto powtarza to, co napisał w książce *Four Critics*. Miarodajne natomiast ma być całkowite pominięcie Ingardena w tomie 9 *The Cambridge History of Literary Criticism* z roku 2001 poświęconym perspektywom filozoficznym i psychologicznym literaturoznawstwa – jako dobitny przykład „usunięcia Ingardena z dziejów teorii literatury drugiej połowy XX wieku” (s. 194). Autorka przeoczyła, że cała fenomenologia omówiona została w tomie 8 tego dzieła z roku 1995 pt. *From Formalism to Post-structuralism*. Ingardenowi poświęcono tu 8 stron (295-303) jako „najwybitniejszemu spośród uczniów Husserla zajmujących się problemami związanymi z estetyką”.

Zapewne, dwudziestolecie 1980-2000 nie było okresem sprzyjającym twórczej kontynuacji poglądów Ingardena (obecnie w atmosferze „zwrotu etycznego” sytuacja ta może się zmienić na jego korzyść). Właśnie w tym jednak dwudziestolecu światowe uznanie dla Ingardena jako klasyka myśli literaturoznawczej nie tylko nie osłabło, ale się upowszechniło. Wśród przedstawicieli swego pokolenia znajduje się na pewno w pierwszej dziesiątce najczęściej przypominanych.

P.S.

W świetle powyższego co najmniej (mówiąc ogólnie) zadziwiająca jest opinia Ulickiej umieszczona w jej najnowszym artykule *Trwałe i zmienne. Ingardenowska*

Markiewicz Ingarden nieobecny?

koncepcja narracyjności wypowiedzi wobec bergsonizmu i formalizmu („Ruch Literacki” 2008 nr 1), że „w powszechnej świadomości Ingarden pozostawał twórcą jedynie warstwowej budowy dzieła, czyli dinozaurem «metafizyki obecności», tępotowym zwolennikiem «skandalicznego» przeciwstawienia przedmiotu i podmiotu”.

Abstract

Henryk MARKIEWICZ
Jagiellonian University (Kraków)

Ingarden: Absent?

Commentary to: Danuta Ulicka, *Literaturoznawcze dyskursy możliwe* [‘Literary-scholarship discourses possible’], Universitas, Krakow, 2007.

The author opposes Danuta Ulicka’s statement that „[Roman] Ingarden is apparently not present in the literary-scholarship thought of the recent twenty years”, particularly, in deconstructivists. Markiewicz argues that in the last two decades, international recognition of Ingarden as a classical scholar in literary sciences has got popularised, rather than weakened. Ingarden ranks among the top ten authors of his generation being most frequently quoted or referred to.